

Wróżyli bycie katem, najniższe instynkty
Miałeś skończyć jak prymityw hamując samorozwój
Całe życie w jednym miejscu i najprostsze rozrywki
Byłe zmarnować potencjał zadając się z bandą osłów
Wyszedł se z kejtrem na wczesny spacer
Powiada, że z niego ranny ptaszek
A tak po prawdzie to z nosem w temacie
Nie umie kłaść się o czasie (znacie?)
Ziomka nie było na miejscu, oni robią obławę na lokal
Robią czynności chuj wywęszyli, więc sami podrzucą mu towar
Z roku na rok coraz więcej rock'n'rolla
No bo choć w kieszeni dola same fuckin' problems
To było proste jak drut jasne jak Słońce
Organizowałaś koncert to kończyło się bolcem
Po koce robiłaś wszystko zarwane noce jak z dziwką, wchodzę jak w bit
Z każdą kolejną robiłem to samo to jedyna prawda a reszta to kit
Nazbierał wspomnień dla wnuków, wszechstronny wachlarz emocji życiowych wybo
rów
Ponosił kosza do skutku bezbronny, bo bagaż dociążył już do oporu

Życie wali w ryj jak kastet? Zmień sobie mindset
Na razie Mendelejew, farmakologiczny bajzel
Świat wali się na łeb? Przydałby się Alzheimer
Procentowo 99 coma 9 to zły mindset

Życie wali w ryj jak kastet? Zmień sobie mindset
Na razie Mendelejew, farmakologiczny bajzel
Świat wali się na łeb? Przydałby się Alzheimer
Procentowo 99 coma 9 to zły mindset

(Hej!) Pozwolisz sobie wcisnąć prawie każdy bajer
I tak gnijesz pod tą bramą jak ostatni frajer
Jak porzucony klunkier żaden Biedermeier
Nie zamierzam klepać bidy, bo już to przerabiałem
Ricardo nie człowiek mem choć krąży po sieci jak viral
Ty się wciąż spinasz, bo początek końca, równia pochyła więc wybacz
Ciebie słuchają dzieci a mnie od dziesięcioleci
W podziemiu ryłem jak Krecik gdy robiłeś w becik dziś pecik sprzedaje Wam śm
ieci
Wszyscy tacy dobrzy jak spiłowany obrzyn
Jak bezlitosny olbrzym każdy chce być strasznie groźny
Okupujesz narożnik przed gongiem No Touch Glowes
A po ciężkim wpierdolu ziomuś Give me a Hug
Ograniczeni poprzez pandemię oj jacy wy wszyscy biedni
Ja tu kibluje 10 rok z rzędu na chacie non toper z dziećmi
Odmawiam sobie rozrywek bo nie widzę tu innej opcji
Jak je wychować jak się poświecić nie miejsce czas na słabostki
Dzisiaj z Bentleyem tylko wesoła rodzina
Świat się w rozwoju zatrzymał jebać ten rap!
U mnie ten właściwy klimat i podejście się trzymam
Odrzuciłem coś za milion tak jak Quebo no i gra!

Życie wali w ryj jak kastet? Zmień sobie mindset
Na razie Mendelejew, farmakologiczny bajzel
Świat wali się na łeb? Przydałby się Alzheimer
Procentowo 99 coma 9 to zły mindset

Życie wali w ryj jak kastet? Zmień sobie mindset
Na razie Mendelejew, farmakologiczny bajzel
Świat wali się na łeb? Przydałby się Alzheimer
Procentowo 99 coma 9 to zły mindset